

# ZYCIE NOWOGRÓDZKIE

DZIENNIK POSWIĘCONY SPRAWOM ZIEMI NOWOGRÓDZKIEJ.

Adres Redakcji i Administracji: NOWOGRÓDEK, ul. 3-go maja, Nr. 1. — Telefony 75 i 100.

Prenumeratę przyjmują: w BARANOWICZACH „Ekonomia” — w STOLPCACH: p. Engman od g. 14—15.  
Nr. KONTA P. K. O. 81.287. Szepteykiego 49. Wydział Powiatowy, pok. 10.

## Ku naprawie

Wypadki jakie rozegrały się w Sejmie od czwartku 31 października b. r. do chwili jego odroczenia, wstrząsnąć musiały silnie sumieniem społecznym. Przebieg ich niezmiernie charakterystyczny odsłonił jeszcze wyraźniej te rany w organizmie społecznym, do których zaleczenia stałe i konsekwentnie zmierzają Marszałek Piłsudski. Zapowiadana od dawna przez opozycję rozgrywka z Rządem miała się odbyć w momencie otwarcia sesji. Była ona przygotowywana z drobiazgową dokładnością. Wierc najpierw kampania prasy opozycyjnej—nie przebiegającej w środkach, posługująca się w walce nie argumentacją, ale inwektywami sięgającymi do prywatnego życia. Jako drugi argument przeciw Rządowi usiłowano wyzyskać ogólnoswiatowy kryzys gospodarczy za którego przebieg opozycja chciała obwinąć właśnie Rząd Polski wogóle, a Marszałka Piłsudskiego w szczególności.

Nonsens tego argumentu jest tak oczywisty, że nie zamierzamy z nim nawet polemizować. Nie trafił on zresztą nikomu zbyt do przekonania i większej szkody nie wyrządził. Głównym było stałe i systematyczne obniżanie powagi Rządu—ogłaszanie błędnych demagogicznych uchwał, wynoszonych na prywatnych konwentykłach i zebrań, uchwał pozabawionych istotnej treści, a mających jedynie piękny dźwięk frazesu, którym się sami autorzy upajali. Gdy Rząd w obronie powagi tej instytucji skorzystał z prawa konfiskaty, rozkrzykiwała się opozycja o przesładowaniu prasy— wysyłając się przytem na jeszcze bardziej prowokacyjne artykuły — bo te białe plamy pozostałe w dziennikach po skonfiskowanych artykułach budziły niezdrawą ciekawość ulicy—budziły podniecenie i robiły z opozycji ofiarę. Tego właśnie pragnęli, chcieli być bohaterami a to kosztowało tak niewiele.

Wreszcie zapowiedź zgłoszenia wniosku o wotum nieufności dla Rządu miała ostatecznie pogrzebać w opinii Rząd, a

opozycji przyjąć skrzydła anielskie. Cała tedy robota szła celowo i wraźnie w kierunku rozwiązania Sejmu, spodziewano się bowiem, że Rząd nie zechce dopuścić do dyskusji nad wotum nieufności i P. Prezydent rozwiąże Sejm.—Tu już obiecywała sobie opozycja pewne zwycięstwo i w ciasnych ulicach szepców, plotek insynuacji i podejrzanych obiecywało sobie wiele bardzo wiele.

Że każda z grup stanowiących opozycję obiecywała sobie wyjść z nowych wyborów w sile wzmocnionej, tego na konwentykłach nie mówiono, bo zrodziłyby się wzajemne podejrzania co do przyszłych zamiarów dzisiejszych sojuszników, i kto wie czy z taką gotowością popierałaby endecja socjalistów, a socjaliści endecję, gdyby znali swoje zamiary.

Gdy więc wszystko już było dokładnie ukartowane — trzeba było przypadku, obecności kilku dziesięciu oficerów w Sejmie, aby sztucznie zbudowany gmach runął jak domek z kart.

Zawiodł przedewszystkiem sam marszałek Sejmu Daszyński, którego nerwy nie wytrzymały i odmówił otwarcia sesji.—Jakie motywy kierowały marszałkiem Sejmu? Obrona parlamentarizmu? Swobody obrad? czy chęć zdyskredytowania Rządu?

Oficerowie znajdujący się w przedśionku Sejmowym nie byli zorganizowanym oddziałem —nie znajdowali się pod niczyją komendą i zachowaniem swoim nie dawali powodu do przypuszczeń, że mogą czy zamierzają wywierać presję na tok obrad — Odmowa przeto nie miała uzasadnienia faktycznego, a tylko formalne.

O tą formalną stronę szło właśnie opozycji szło jej o teatralny gest, nie zaś o stan faktyczny. Tu właśnie w tym punkcie złaźnala się w oczach opinii —tatyka opozycji, która zrobiła się nagle i przesadnie wrażliwa na punkcie honoru—wtedy, gdy metodą oczerniania i poniżania rządu stosowała sama z zapamiętałością.

Nic też dziwnego, że opinia publiczna przyjęła gest p. Daszyńskiego bez entuzjazmu nie rozumiała jego przeczulonej wrażliwości—tembardziej, że jako marszałek Sejmu stał się wyrazicielem nie całego Sejmu, ale wyrazicielem opinii przewodniczących klubów opozycyjnych. — Jest to zaś zasadnicza różnica. — Frazes więc o sporniej wierzonej godności Sejmu pozostaje pustym frazesem pozabawionym wewnętrznej treści. — Że tak było — dowodzą następnie zarządzenia marszałka Daszyńskiego utrudniające dostęp do Sejmu — ujawniły one, że dostęp do Sejmu był niesłychanie łatwy, że wchodził kto chciał i który chciał, że grasować tam mogły mniej lub więcej uzbrojone bojówki takiej czy innej partii i obradom przeszkadzać.

To też zarządzenie i postępowanie marszałka Daszyńskiego stoją się dopiero zrozumiałe po przeczytaniu jego listu do Pana Prezydenta, w którym marszałek Daszyński domaga się rozwiązania Sejmu, albo odwołania Rządu.

Teraz wszystko staje się jasnym.

Opozycja szła najpierw o skompromitowanie Rządu, a potem o nowe wybory, przy których można by się odegrać — sięgnąć po utracone wpływy — i z miną bohaterów zapukać do serc i sumienia wyborców. Opublikowany list marszałka Daszyńskiego wywarł jednak inne wrażenie, aniżeli się spodziewano. Marszałek Daszyński nie był przez nikogo upoważniony do wystosowania takiej próby—nie mógł działać w imieniu Sejmu—mógł działać w imieniu własnym, a w tym wypadku mogło to być tylko zawiadomienie, że składa godność marszałka Sejmu.

Na taki gest marszałek Daszyński jednak się nie zdobył. Decyzją Pana Prezydenta odraczająca Sejm na 30 dni, przyraczała wyjście z sytuacji niesłychanie zadrażnionej—zadrażnionej przez samą opozycję, która została pobita własną jej bro-

nią.—Odsłoniła ona swoją bezsilność i bezwład doprowadzony do obszaru taktyką wiecznej negacji i destrukcji.

Ale właśnie tem silniej, tem wyraźniej musimy jej przeciwstawić pracę pozytywną pracą twórczą, aby te żywy, które tylko częściowo opanowane zostały tym bezwładem negacji mogły zawrócić z drogi, mogły zrozumieć powagę chwili i zatrzymać się jeszcze nad brzegiem przepaści. Idziemy wielkimi krokami ku naprawie na ostatnim etapie tej drogi musimy skupić wolę naszą — musimy rozumieć nasze zadania i dążyć wszelkimi

siłami do naprawy ustroju, któryby dał Państwu moc i trwałość a nie czynił go zależnym od chwilowych konjunktur —od knołów i nieprzytomnego spiskowania nieodpowiedzialnych czynników, które dla własnej często zle zrozumianej ambicji narażać je mogą na wstrząsy.

Ostatnie wypadki w Sejmie odsłoniły to zło, które dotychczas pod pokrywką frazesów tkwiło w organizmie społecznym —i wymaga radykalnego usunięcia. Społeczeństwo chce wiedzieć, że ci co z jego ramienia zasiadają w Sejmie godni są istotnie jego zaufania i pracują dla niego realnie.

## Ambasador W. Brytanji wręczył P. Prezydentowi listy uwierzelniające

WARSZAWA 6. XI. We wtorek w południe odbyła się na Zamku uroczysta ceremonia wręczenia Prezydentowi Rzplitej listów uwierzelniających przez pierwszego ambasadora Wielkiej Brytanji.

Przed godz. 12 przed gmachem ambasady angielskiej na Nowym Świecie 18 ustawił się szwadron szwoleżerów, którego dowódcą złożył raport ambasadorowi Wielkiej Brytanji Erskine.

Następnie orszak ruszył w kierunku Zamku. Na przdzie jechało 4 trębacy na białych koniach, dalej pół szwadronu szwoleżerów, za nim samonocny zamkowy, w którym jechał ambasador Erskine w towarzystwie szefa protokołu M.S.Z. Romera i adjutanta Prezydenta Rzplitej kpt. Suszyńskiego. Za samochodem ambasadora jechała druga połowa szwadronu szwoleżerów, oraz auta ze świtą ambasadora.

Na placu Zamkowym koło kolumny Zygmunta trębacze odegrali fanfary, a w chwili wyjeżdżania orszaku na dziedziniec zamkowy orkiestra 30 p. p. strzelców koniowskiich odegrała hymn narodowy angielski, zaś białon 36 p. p. legii akademickiej ze sztandarem sprezentował brzo.

Ambasadora Wielkiej Brytanji powitał w sali tronowej minister spraw zagranicznych Zaleski, w towarzystwie urzędników protokołu M. S. Z., członków domu cywilnego i gabinetu wojskowego Prezydent Rzplitej z płk. Głogowskim i dyr.

Lisiewiczem na czele, komendanta M. Warszawy płk. Wieniawy-Długoszewskiego i innych.

W sali tronowej odbyło się krótkie cerule, po którym minister Zaleski przeszedł z ambasadorem i świtą do sali Rycerskiej.

P. Prezydent oczekiwał przybycia ambasadora w sali Marmurowej. Po zameldowaniu o jego przybyciu przez płk. Głogowskiego p. Prezydent spotkał ambasadora w sali Rycerskiej, gdzie nastąpiło wręczenie listów uwierzelniających, przyzem wygłoszono odpowiednie przemówienie.

Po ukończeniu ceremonii ambasador wraz ze świtą i orszakami w tym samym porządku powrócił do gmachu ambasady.

## Fabryka Forda w Gdyni będzie produkować 300 wozów miesięcznie

Konferencję, prowadzoną przez p. Caristona, dyrektora zakładu Forda w Europie z rządem polskim i grupą przedsiębiorców doprowadziły do pozytywnego wyniku. Skutkiem tego już w niedługim czasie spodziewać się należy rozpoczęcia prac nad budową fabryki Forda w Gdyni.

Produkcja fabryki obliczona jest początkowo na 300 wozów miesięcznie, z czego część ma być eksportowana do Rosji.



## Czosnek --- przeciw sklerozie

Czosnek—ten zwyczajny nasz domowy czosnek, którym gospodyni zaprawia potrawy, a maszer kielbasy — jest starem, wypróbowanem lekarstwem ludowym przeciwko sklerozie.

Czosnek działa korzystnie na przewod pokarmowy i na trawienie, czego choćby dowodzi fakt używania czosnku od lat jako przyprawy nieodstępnej wielu potraw, a zwłaszcza pokarmów cięższych strawnych.

Fakt, że lud oddawna używa czosnku jako leku przeciw sklerozie, skłonił w ostatnich czasach kilku badaczy o zajęciu się kwestią rzeczywistego wpływu wyciągu z czosnku na ciśnienie krwi i na naczynia. Doświadczenia na zwierzętach przeprowadzane wykazały, że wyciąg alkoholowy z czosnku posiada rzeczywiste wyrażony wpływ na naczynia krwionośne, względnie na samą krew, powoduje bowiem obniżenie ciśnienia tętniczego, zwłaszcza w przypadkach chorobliwego wzmocnienia ciśnienia krwi. Toteż lecniczo oficjalne słusznie wprowadziło wyciąg alkoholowy z czosnku, tudzież inne formy przetworów tej pożytecznej rośliny. Czosnek jednak nie jest lekiem obojętnym dla zdrowia, jeśli zażywany jest w nadmierze, a zwłaszcza przez dzieci.

Świadczy o tym następujący, jedyny zresztą w literaturze lekarskiej przypadek zatrucia czosnkiem: Rodzice pewnego małego dziecka w Marsylii od pewnego czasu zauważyli, że ich dziecko cierpi na napadowe ataki kaszlu. Zamiast poradzić się u lekarza, szukali w popularnych książkach lekarskich przyczyny tej dziwnej choroby i doszli do przekonania, że to robaki są przyczyną ataków kaszlu u ich dziecka. W temże popularnym dziele lekarskim wyczytali przepis, w jaki sposób można się pozbyć domowym środkiem robaków. W tym celu pół kg. czosnku — ugotowali w jednym litrze mleka, poczem podali ten środek dziecku w lewatywie. Skutki lekkomyślności rodziców nie dały długo na siebie czekać — dziecko w krótkim czasie straciło przytomność i mimo energicznej pomocy lekarskiej, zmarło w krótkim czasie. Przypadek ten, jak już wyżej zaznaczyliśmy, jest jednym znanym przypadkiem zatrucia czosnkiem i świadczy, że jak zawsze zresztą, tak i tutaj konieczne jest utrzymanie miary w stosowaniu nawet tego, tak łagodnego, domowego środka leczniczego.

Przed dwoma tygodniami, ogłosił jeden z badaczy niemieckich, w fachowej prasie lekarskiej, wyniki swoich badań nad wpływem czosnku w przypadkach miazdyżycia tętnic — dochodzi on do wniosku, że lecznicze działania czosnku polega na uregulowaniu stosunków

wśród wielomilijonowej rzeszy naszej bakteryjnej flory kiszkowej.

Jak powszechnie już dzisiaj wiadomo, posiada człowiek w kiszce grubej milijonowe rzesze nieodstępnych mu od najmłodszych lat młodości — współlokatorów: masy te różnorodnych bakterij zdołały się tak zaakomodować do organizmu ludzkiego, że odgrywają obecnie kapitalną rolę w przyswajaniu niektórych produktów żywności, tak że bez nich normalny przebieg trawienia byłby poważnie zaburzony.

Oddawna już twierdzą, różni uczeni, że latwo zresztą następujące, zaburzenia wśród tych napozor bardzo karnych mas wszelakiej hołoty bakteryjnej, odbijają się poważnie na naszym zdrowiu, wywołując w pierwszym i rzędzie objawy za trucia, czego dalszym jakoby etapem miałyby być — zdaniem Miecznikowa — przedczesne starzenie się człowieka. Dlatego należało, zgodne z wymogami higieny odżywiania się i dbanie o codzienne regularne wypróżnienia — to kardynalne zasady utrzymania na długo świeżości i zdrowia. Wychodząc z tego założenia, Miecznikow przypisywał przeciw stałe picie kwaśnego mleka, w którym znajdują się specjalne bakterje, zwane lasecznikami bulgarskimi, które miały za zadanie utrzymywać porządek wśród naszej floty bakteryjnej.

Otóż nowe badania mają podobno wykazywać wyraźny wpływ czosnku na naszą flotę bakteryjną. Czosnek ma podobno znacznie lepiej i pewniej wpływać na naszą flotę bakteryjną, niż bulgarskie mleko, tak ongiś zalecane przez Miecznikowa.

Są to oczywiście wszystko domysły, ponieważ wszelkie badania nad zachowaniem się flory, są niesłychanie trudne — krótko mówiąc, właściwie poomacku, a wszelkie nasze domysły są tylko mniej, lub więcej ugruntowanymi hipotezami. Flota jelitowa posiada bezspornie kapitalne znaczenie dla trawienia i całej przemiany materji — przynajmniej jednak musimy, że cały problem floty kiszkowej jest do dziś dnia dla nas zupełnie ciemnym — i że miliony naszych nieodstępnych współlokatorów zdają sobie kpić z wszelkich dotychczasowych prób zaprowadzenia wśród nich ładu i porządku przez tak pewnego siebie ich gospodarza — człowieka.

Najpewniejszy dotąd sposób, dla utrzymania wśród nich ładu i porządku — to nieprzeżnięcie zbytnie łożadka, zwłaszcza trudne o codzienne, regularne wypróżnienia, codzienny ruch na świeżem powietrzu i wogóle higieniczny tryb życia.

## ROZMAITOŚCI

**Napoleon, koty i latwowiec**  
Anglicy: Z okazji zorganizowanej w Anglii na szeroką skalę walki ze szczurami, dzienniki londyńskie przypomniły zabawną „kocia historję” z rzed stu czterem laty. Rzecz działa się w roku 1815. Kiedy to miano Napoleona przewieźć na wyspę św. Heleny. Jakis złośliwy mieszkaniec Manchesteru ponaklejał na murach miasta plakaty, głoszące, że wobec ogromnie rozmnożonych na wyspie św. Heleny szczurów i myszy, Napoleon za nieźra zabrać ze sobą na miejsce swej wygnania 10 kotów i że każdy, kto chce otrzymać z zdrowego dorosłego kota po 16, za kocicę po 10, a za kocicę do 2 szylingi, wzięty z niemi zgłosić się do kasz miejskiej, gdzie natychmiast otrzyma zapłatę. Ogłoszenia te, mimo całej naiwności ich treści, znalazły wiarę wśród wielu mieszkańców Manchesteru, a szczególnie okolicznych wieśniaków. Gmach kasy miejskiej oblegany był przez tłumy latwowiecnych, którzy zgłaszali się z workami i koszami, wypelnionymi katarinami. Nie pomogaly żadne tłumaczenia urzędników, tłum przysjał groźną postawę i musiano, aż wreszcie wojsko do jego rozproszenia, przeczem w czasie rozpraszania trzydziści szczęść osób odniosło rany. Oburzeni amatorzy łatwego zarobku, nie chcąc dzwigać zpowrotem przywiezionych kotów, wypuścili je na wolność i wkrótce koty tak rozmnożyły się w Manchesterze, że musiano dla ich wytopienia urządzić polowania w czasie których schwytano i zastrzelono zgórz 4000 kotów. Sprawy niefortunnego żartu nie zdołano, mimo poszukiwań, wykryć.

**Największa na świecie apteka.** Zdałoby się, że największą na świecie aptekę posiada któraś z wielomilijonowych metropolii, a więc Nowy York, Londyn, Paryż czy Berlin. Tymczasem zaszczyt ten przypadł, liczącej zaledwie sto dwadzieścia pięć tysięcy mieszkańców, Genewie. Traf zrządził, że największą na świecie aptekę znajduje się właśnie w mieście, będącym siedzibą konsylium, z różnym powodzeniem leczącego światu Liigi Narodów. As aptek całego świata nosi nazwę „Pharmacie Principale” i istnieje zaledwie od piętnastu lat. Przedsiębiorstwo to, prowadzone przez właścicieli z niezwykłym rozmachem i pomyslowością, jest olbrzymią centralą, posiadającą na składzie wszelkie możliwe środki lecznicze, kosmetyczne i perfumeryjne. Katalog „Pharmacie Principale” objętością swą dorównywa katalogom największych przedsiębiorstw handlowych czy przemysłowych. Liczba stałych odbiorców tej olbrzymiej apteki wynosi około 800000, a roczny dochód dosięga kwoty około 8.000.000 franków szwajcarskich.

## Kino „NIRWANA” w Lidzie

Dzisiaj i dni następnych  
**„ŻYCIOWE ROZBITKI”**  
W rolach głównych: GEORGE BANCROFT, jego partnerka EVELYNT BRENT oraz WILLIAM POWELL.  
Ogłoszenie niniejsze po przedstawieniu w kasie daje prawo otrzymania 33 proc. zniżki na balkoncie.

## Kino „EDISON” w Lidzie

Wkrótce ukaze się na naszym ekranie wspaniały polski film  
**„Z dnia na dzień”**  
jest popisem koncertowej gry aktorskiej i została nakręcony olbrzymim nakładem kosztów.

## SPRAWOZDANIE

z działalności Powiatowej Kasy Chorych w Lidzie za okres od 1 stycznia do 1 października 1929 r.

Niedawno, bo dopiero w 1926 roku powstała Lidzka Kasa Chorych, a jednak można ją zaliczyć do jednej z pierwszych i najlepiej zorganizowanych Kas w naszym województwie. Podając poniżej sprawozdanie z działalności Powiatowej Kasy Chorych w Lidzie za ostatni okres sprawozdawczy od 1 stycznia do 1 października 1929 roku, Lidzka P. K. Ch. wykazuje rozchody składające się z kilkunastu pozycji, z których przerwsze miejsce zajmują świadczenia na rzecz członków Kasy Chorych, a mianowicie:

|   |                   |
|---|-------------------|
| Wyplacono zasiłków pieniężnych członkom Kasy  | 38,407 zł. 19 gr. |
| Wydano leków z aptek na sumę  | 64,812 zł. 10 gr. |
| Opłacenie szpitali, sanatoriów i kolonji letnich dla dzieci   | 34,650 zł. 36 gr. |
| Koszta utrzymania własnych ambulatorjów   | 33,006 zł. 53 gr. |
| Koszta przewozu chorych i lekarzy   | 13,356 zł. 76 gr. |
| Opłacenie poborów lekarzom i personelowi  | 84,980 zł. 91 gr. |
| Opłacenie poborów pracownikom P. K. Ch.   | 47,925 zł. — gr.  |
| Udzielono porad lekarskich w ambulatorjach  | 48,265 zł. — gr.  |
| Udzielono porad lekarskich w mieszkaniach chorych   | 3,401 zł. — gr.   |
| Wydano okularów   | 288 szt.          |
| Wstawiono zębów sztucznych  | 1,089 szt.        |
| Skierowano do sanatoriów piersiowo chorych  | 19 osób.          |
| Celem lepszego odżywiania wydano członkom Kasy:   |                   |
| masła   | 48 kg.            |
| jaj   | 1,344 sztuk       |
| mleka   | 622 litrów        |
| Przytem Powiatowa Kasa Chorych w Lidzie prowadzi własną „kroplę mleka”, z której wydano dzieciom członków Kasy i biednym z miasta Lidy: |                   |
| mleka   | 6,314 litrów      |
| bulek   | 25,250 sztuk      |

Znaczyć jednakowoż należy, że dzieci w liczbie 82 są odżywiane w Lidzkiej P. K. Ch. dopiero od 1 maja r. b.

## RADJO PROGRAM

WARSZAWA fala 1411.

Czwartek 7 listopada

11.58—12.10. Sygnal czasu.  
12.30. 4-ty koncert szkolny z Filh. Warsz.  
15.00. Kom. gospodarczy.  
15.20. Odczyt p. t. „O Czerwonym Krzyżu”.  
15.45. Kom. L. O. P. i P.  
16.15—17.15. Muzyka z płyt gramof.  
17.15. „Wśród książek”.  
17.45. Koncert solistów.  
18.45. Rozmaitości.  
19.10. Gielda rolnicza.  
19.25—19.40. Muzyka z płyt gramof.  
19.58—20.00. Sygnal czasu.  
20.20. Odczytanie programu na dzień następnny.  
20.15. Muzyka lekka.  
21.15. Słuchowisko z Wilna.  
22.15. Kom.: meteor., polic., sport.  
22.25. Feljton p. L. „Ostatnia fala”.  
22.25. Kom. P.A.T.

Piątek 8 listopada

11.58—20.05. Sygnal czasu.  
12.05—13.10. Koncert z płyt gramof.  
13.10. Kom. meteor.  
15.00. Kom. gospod.  
15.20. Przegląd wydawnictw perjodycznych.  
15.45. „Kącik krótkofalowy”.  
16.15—17.15. Muzyka z płyt gramof.  
17.15. Pogadanka radioamatorska.  
17.45. Koncert ork. mandolinistów.  
18.45. Rozmaitości.  
19.10. Gielda rolnicza.  
19.25—19.40. Muzyka z płyt gram.  
19.58—20.00. Sygnal czasu z Warsz.  
20.00. Odczyt programu na dzień następnny.  
20.05. Pogadanka muz.  
20.15. Koncert symf. z Filh. Warsz.  
Kom. Teatrów Miejsk., polic., meteor., polic., sport., „Ostatnia fala”, PAT., oraz retransm. ze st. zagranicznych.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.

## REKLAMA

jest dźwignią handlu



## SWEDZKIE MOTORY „DIISLA”

do młynów, tartaków, stacji elektrycznych najtańsza siła zapędowa po wodzie

Marki „E L O E”

Dogodne warunki spłaty do dwóch lat

Wilno, ul. Mickiewiczka 27

St. STOBERSKI

Tel. 12.47

1533—20

## MIĘSKIE KINO KULTURALNO-OŚWIATOWE

DZIS I DNI NASTĘPNYCH!

Uroczą, jedną z najpiękniejszych i najlepszych artystek **DOLORES COSTELLO** w wybitnym przebojowym filmie w przepięknym dramacie niezbadanych tajemnic duszy kobiecej p. L.

## „NA FALI ŻYCIA”

Rasowo piękny **MALCOLM MAC GREGOR** oraz **BETTY BLYTHE, WARNER OLAND**. Początek seansów: w sobotę i niedzielę o godz. 5. 7. 19-ej; w dniu powszednie o godz. 7. 19-ej. Ceny miejsc: Łoże 2 zł., I miejsce 1.50 gr., II miejsce 1 zł., III miejsce 70 gr.